

EXPRESS

WIECZORNY ILUSTROWANY.



Rok VIII | ŁÓDŹ, SOBOTA, 17-go MAJA 1930 ROKU. | CENA NUMERU 10 GROSZY. | NR. 186

Aresztowanie groźnego bandyty w lasach pod Skierniewicami - Po krótkim obleżeniu bandyta poddał się. Przed aresztowaniem dokonał napadu na przechodnia

Warszawa, 17 maja.

(Tel. od własn. korespondenta).
Policja powiatowa łowicka otrzymała wiadomość, że w lasach skierniewickich ukrywa się groźna szajka bandycka, grasująca bezkarnie na całym szeregu dróg, prowadzących z Warszawy do Łodzi.

Bandyci napadali przeważnie na kupców na terenie powiatu sochaczewskiego i łowickiego.

Wczoraj zarządzono oblławę w wyniku której w ręce policji wpadł dawno poszukiwany bandyta Nowak. Został on aresztowany pod Skierniewicami, gdzie jeszcze w parę minut przedtem usiłował dokonać napadu bandyckiego na szosie.

Z dwoma rewolwerami w ręku zastąpił on na szosie drogę mieszkańcowi Skierniewic Julianowi Dąbrowskiemu, od którego zażądał wydania pieniędzy. Po zrewidowaniu Dąbrowskiego, No-

wak zabrał mu tylko trochę machorki, albowiem napadnięty nie miał przy sobie ani grosza. Następnie bandyta uciekł do lasu. Tu został jednak otoczony przez policję ze wszystkich stron i po dłuższym obleżeniu w rozwalonej budzie leśnej aresztowany.

Bandyta Nowak jest dezertorem i

zbiegł z więzienia wojskowego, gdzie odsiadywał karę za szereg napadów bandyckich. Stanie on przed sądem wojskowym.

Nowak był hersztem bandy składającej się z 12 ludzi, 9 mężczyzn i 3 kobiet. Prócz Nowaka policja aresztowała wczoraj 6 bandytów i 3 bandytki.

Podwójne samobójstwo bezrobotnego. Po zażyciu trucizny poranił się nożem

Łódź, 17 maja.

Wczoraj wieczorem dom przy ul. Dąbrowskiej 18 był terenem wstrząsającego samobójstwa.

W kamienicy tej mieszkała rodzina Bogasów. Stary Bogas jak i również 18-letni syn jego Kazimierz znajdowali się obecnie bez pracy i nie mogli znaleźć żadnego zajęcia.

Kazimierz, który bardzo się przejął rozpaczliwą sytuacją swych rodziców i rodzeństwa, już od kilku dni mówił im, że chce pozbawić się życia, gdyż nie może im pomóc w ich ciężkiej sytuacji, a zatem nie powinien być dla nich ciężarem.

Rodzice daremnie starali się mu wyperswadować, że nie wolno mu tracić nadziei we własne siły i że jako młody i silny człowiek najprędzej z nich wszystkich wreszcie znajdzie jakąś pracę.

Kazimierz obstawał przy swoim. Wczoraj wieczorem, gdy pozostał sam w mieszkaniu, napił się większej dozy jakiegoś trującego płynu, a następnie sięgnął jeszcze po nóż i zadał nim sobie kilka głębokich ran przedramienia.

Gdy rodzice powrócili do domu, młodzieniec był już nieprzytomny. Zaalarmowano pogotowie, które udzieliło mu pomocy lekarskiej.

Królewicz Jugosławii wypadł z balkonu. Od śmierci uratował go wartownik pałacowy

Białogród 17 maja.

Onegdaj w pałacu letnim jugosłowiańskiej rodziny królewskiej wydarzył się wypadek, który omal nie pociągnął za sobą życia synka króla Aleksandra.

Na balkonie II piętra zamku bawili się dzieci pod dozorem królowej.

Młodszy synek królewski Tomisław, dziecko z natury bardzo żywe, niezauważony przez matkę, wspiał się na balustradę balkonu. Nagle dziecko straciło równowagę i z krzykiem runęło w dół.

Zabawę tę i upadek synka królewskiego obserwował stojący na warcie żołnierz. Widząc nieuniknioną katastrofę, przytomny człowiek podbiegł i pochwycił leżącego chłopaka w ramiona. Dzieciak wyszedł z opresji bez szwanku.

Uszczęśliwiony król Aleksander wezwał do siebie żołnierza, nagroził sumą 30,000 dynarów (15000 zł.), nakazał zwolnić go natychmiast z dalszej służby wojskowej i wyznaczył mu dożywotnią pensję.

Cudowne ocalenie 11 lotników, którzy około wysp Hawajskich wpadli do morza — 4 samoloty osiadły na falach. W Wilnie zderzyły się dwa aeroplany

Nowy Jork, 17 maja.

(Tel. od własn. korespondenta).

Polawiacze min i inne statki wyratowały we czwartek jedenastu lotników wojskowych, którzy opuścili się na wzburzone morze między wyspami Hawaj i Mauri. Jeden lotnik utonął.

Z 18 samolotów wojskowych, krążących między obu wyspami, musiał jeden opuścić się na morze. Ponieważ morze było wzburzone, nie mógł się wznieść

ponownie w powietrze. W to samo położenie dostał się drugi samolot, który mu pospieszył z pomocą, następnie dalsze dwa samoloty.

Fale zniosły jeden z tych samolotów na odległość 60 kilometrów, zanim go wyratowano.

Wilno, 17 maja.

(Tel. własny „Expressu”).

Na lotnisku pod Wilnem na Poruban-ku wydarzyła się niezwykła katastrofa,

Dwaj włamywacze ujęci w chwili, gdy chcieli okraść skład manufaktury

Łódź, 17 maja.

Ubiegłej nocy władze policyjne aresztowały dwóch groźnych włamywaczy poszukiwanych za kilkanaście występów złodziejskich, dokonanych na terenie Łodzi, Joska Leiba Goldberga, zamieszkałego przy ulicy Nowo-Zgierskiej 7 i Antoniego Szmigielskiego, zamieszkałego przy ulicy Franciszkańskiej 67.

Osobników tych zauważył w nocy policjant przed bramą jakiegoś domu przy ul. Sienkiewicza, gdy naradzali się nad sposobem przedostania się do wnętrza posesji i okradzenia znajdującego się tam składu manufaktury.

Na widok posterunkowego włamywacze rzucili się do ucieczki, porzucając łomy i wytrychy, które mieli przy sobie. Zarządzono za nimi pogoń, która trwała kilka godzin, w końcu dała konkretne rezultaty.

Goldberga i Szmigielskiego przylapano dopiero na Bałutach i okutych w kajdany dowieziono do wydziału śledczego, gdzie w trakcie wszczętego dochodzenia ujęci złościvcy przyznali się do wszystkich inkryminowanych im występstw

Samobójstwo kupca

Łódź, 17 maja.

W dniu wczorajszym w Aleksandrowie, w mieszkaniu przy ul. 11 Listopada nr. 79 powiesił się na haku wbitym do ściany 35-letni kupiec Adolf Rehnert.

Gdy desperata odcięto od sznura nie dawał on już żadnych oznak życia. Wezwany lekarz mógł już jedynie stwierdzić zgon.

Zwłoki samobójcy zabezpieczono na miejscu do zejścia władz sądowo-policyjnych. Przyczyny rozpaczliwego kroku Reinerta dotychczas nie ustalono

Zamach samobójczy

W dniu wczorajszym w mieszkaniu przy ulicy Zgierskiej 43/45 targnął się na życie Józef Cygański, wypijając większą dawkę esencji octowej. Wezwane pogotowie udzieliło desperatowi pierwszej pomocy i następnie przewiozło go do szpitala. Przyczyna rozpaczliwego kroku — brak środków do życia.

Dwa pożary

W dniu wczorajszym wybuchł pożar na strychu domu przy ul. Piotrkowskiej nr. 249. Wezwana straż ogólna w ciągu kilkunastu minutowej akcji ratunkowej ogień stłumiła. Straty nieznaczne. Przyczyna pożaru, wadliwa budowa przewodu kominowego.

Włamanie do konsulatu brytyjskiego

Tatlin, 17 maja.

W dniu wczorajszym do konsulatu angielskiego włamali się nieznani złościvcy i spłodowali doszczętnie mieszkanie, w poszukiwaniu jakichś dokumentów.

Przerzucili oni wszystkie biurka i szafy, a przedmioty wartościowe pozostawili. Istnieje przypuszczenie, iż złościvcami byli agenci GPU.

Afera szpiegowska w Anglii

Aresztowanie szpiega rosyjskiego

London, 17 maja.

(Tel. wł. „Expressu”).

Policja angielska aresztowała niejakiego Sawę Popowicza, artystę i krytyka sztuki, z pochodzenia serba, który od szeregu lat obracał się w londyńskich kołach artystycznych.

Sawa Popowicz pozostawał na usługach bolszewickiej organizacji szpiegowskiej i otrzymywał stałe subwencje na wyjazdy do Berlina, Paryża i Hagli.

Popowicz miał się wystarać o model ostatniego angielskiego tanka, instrukcje dla floty wojennej angielskiej, pozatem miał zdobyć tajne dokumenty floty powietrznej Wielkiej Brytanii oraz dostarczyć poufnych informacji o stanie przemysłu angielskiego.

Sawa Popowicz uczynił obszerne zeznania w sądzie, które zostały opublikowane w szeregu pism angielskich. Zeznania te dają pojęcie o niezwykle rozgalezionej bolszewickiej organizacji szpiegowskiej, działającej na terenie międzynarodowym.

Hittlerowcy spalili portret Hindenburga

Berlin, 17 maja.

(Telef. od własn. koresp.).

Na jednym z zebrań nacjonal-socjalistycznych (Hittlerowcy) w miejscowości Ahlensfeld spalono demonstracyjnie portret Hindenburga.

W przemówieniach swych mówcy nacjonal-socjalistyczni nazywali Hindenburga zdradcą sprawy narodowej.

Jak slychać, przeciwko inicjatorom tej prowokacji wdrożone zostanie postępowanie sądowe.

Magistracki fundusz prasowy jest niezaprzeczalną własnością bezrobotnych oraz głodnych dzieci

Nędza łódzkaskarży się „Expressowi” na egoizm partyjników z Placu Wolności

Akcja „Expressu” zmierzająca do przysporzenia bezrobotnym i cierpiącym głód dzieciom proletariatu łódzkiego, 182,500 zł. które magistrat w formie subwydów prasowych napycha do kieszeni swoich przyjaciół partyjnych, szerokim echem odbiła się po całym mieście.

Wzruszające są dowody sympatii dla naszej akcji, jakie otrzymaliśmy zewsząd w ciągu dnia wczorajszego.

Po południu zawitała do redakcji biedna kobieta, która ze łzami w oczach opowiadała o swoim głodzie oraz najbliższych jej przyjaciół.

— „Mąż mój i ja pracowaliśmy w fabryce. Dwoje naszych dzieci chodzi do szkoły, a dwoje małych musiało w domu pozostawać, pod okiem litościowych sąsiadek. Jak długo mieliśmy pracę, nie na rzekaliśmy, chociaż o dostatku nie było mowy. Jedyną przyjemnością meża jest czytanie gazet i książek. Od czasu, gdy wskutek redukcji mój mąż pracuje przez 3 dni, a ja zupełnie straciłam pracę, do naszej izdebki zakradła się nędza. Ratuje nas jeszcze to, iż nasze dzieci otrzymują w szkole bezpłatny posiłek.

My zaś przymieramy głodem, gdyż tych parę złotych, które zarabia mąż, przedewszystkiem zużywamy na utrzymanie naszych biednych maleństw.

Sąsiedzi mówią do mnie: „Niech pani idzie do redakcji „Expressu” i powie, iż dziękujemy za podjęcie akcji, która ocali dzieci nasze od głodu.

Wszak zgórą 180,000 zł. to olbrzymi pieniądz, którym nakarmić można wszystkie głodujące dzieci, które niekorzystają dotychczas z Innej pomocy.

— Niech was Bóg błogosławi, za to co chcecie i napewno zrobicie. U nas całe sąsiedztwo wierzy w waszą szlachetną inicjatywę. Któż bowiem niema serca i nie usłyszysz płaczu naszych biednych głodnych dzieci?”

Taka mniej więcej jest również treść innych rozmów z innymi robociarzami, którzy odwiedzili naszą redakcję. Są to przeważnie kobiety, lub też inwalidzi pracy, którzy w fabrykach sterali zdrowie, a obecnie są na utrzymaniu dzieci, które wskutek kryzysu przestały zupełnie zarabiać, lub też wydatnie zmniejszyły się ich dochody. Taki dziadunio w rozdzierających serca słowach opowiada o nędzy swojej i wnuków.

— „Ja tam już do życia dużo nie mam i do nędzy jestem przywykły, ale aż rozpacza bierze, gdy słyszy się wołanie dziecka: „Mamo daj chleba” a nawet tego

niema. U nas całe podwórko, gdzie mieszka 40 lokatorów mówią tylko o tem, iż dzięki „Expressowi” dzieci dostaną przynajmniej jeść i tak przy pomocy Bożej przetrwamy przez te straszne czasy”

Akcja nasza, za którą murem stoi cały proletariát łódzki została również przyjęta bardzo życzliwie przez sfery podatników.

Jeden z czytelników „Expressu” pisze:

„Może nareszcie skończy się obecny skandal, iż magistrat umieszcza swoje ogłoszenia w zakonspirowanych partyjnych organach, przeznaczonych dla użytku kilku działaczy partyjnych. Jeśli chce się dowiedzieć o treści ogłoszeń magistrackich, lub też o licytacjach, to muszą kupować pisma, których nie chcą czytać.

Obecnie, gdy „Express” darmo ofiarowuje swoje łamy dla drukowania ogłoszeń, może nareszcie skończy się ten jedyny w swoim rodzaju skandal ogłoszeniowy, gdzie nie pisma najbardziej poczytne, ale uległe magistratowi otrzymują ogłoszenia.

Jeśli „kochany” magistrat nie chce usłyszeć propozycji Panów, gdyż woli napychać kieszenie swoich partyjnych przyjaciół groszem publicznym, to wierzę, iż znajdą się uczciwi radni, którzy położą kres dotychczasowemu skandalowi”.

Widzicie rezydenci pałacu Placu Wolności, jakiego nawarzyliście piwa?

Dzisiaj każdy dzień milczenia jest aktem oskarżenia przeciw wam i dowodem przynajmniej, iż samowolnie chcecie dysponować funduszami, które cała opinia publiczna naszego miasta uznaje jako niezaprzeczalną własność bezrobotnych i biednych dzieci.

Kompromitacja bałuckiego donżuana

Wystrychnięty na dudka przez piękną blondynkę, rozprawił się krawo ze swym rywalem

Łódź, 17 maja.

Bronisław Fidorowski, słynny w dzielnicy bałuckiej pożeracz serc niewieścich, ognisty brunet o atletycznej budowie ciała, chwalił się zawsze przed kolegami, że potrafi zdobyć każdą kobietę, na której mu zależy.

Znajomi byli zresztą sami przekonani, iż „piękny Broniek” jest bezkonkurencyjnym donżuanem. Wiedzieli, iż ma stale po kilka kochanek, choć traktuje wszystkie bardzo lekceważąco i dopiero po jego ostatniej przygodzie przestali mu za zdradzieczki powodzenia u płci pięknej.

Okoliczności w jakich „piękny Broniek” wobec nich się skompromitował, przedstawiały się następująco:

Pewnego popołudnia bałucki donżuan przechadzał się po ulicy Aleksandrowskiej, przyglądając się natrętnie każdej napotkanej dziewczynie. Jakaś wysoka i smukła blondyna wzbudziła w nim nieopisany zachwyt. Gdy podszedł do niej i próbował wszcząć rozmowę, nieznajoma wzruszyła ramionami i przyśpieszyła kroku.

„Piękny Broniek” nie dał jednak za wygraną. Przez dwie godziny chodził tuż obok czarującej blondynki i w końcu doszedł z nią do porozumienia. Zapropował jej, by wstąpiła z nim „na jednego” do knajpy i nie spotkał się z odmową.

Gdy zajęli stolik w zacisznej restauracyjce, Broniek czuł się już panem sytuacji. Chcąc ośmić swym szerokim gestem piękną nieznajomą zamówił wódki, likiery i najdroższe zakąski.

Młoda osobka miała doskonały apetyt i nie szczędziła sobie trunków. Po pewnym czasie, gdy Broniek chciał już jej zaproponować, by opuścili lokal, w drzwiach ukazał się jakiś młodzieniec, który uśmiechnął się do jego towarzyszek.

Blondyneczka odpowiedziała mu również uśmiechem, podniosła się z krzesła i szybko podbiegła doń.

— Dokąd to panienko? — spytał ją zdziwiony Bronisław.

— A cóż to pana obchodził — rozśmiała się. — Prosił mnie pan „na jednego”, więc poszłam, a teraz do widzenia!

— Tak, tak mój frajerze — wtrącił się znajomy blondyneczki, który się przysłuchiwał temu dialogowi. — Zable-ram ją! Serwus!

Bałucki donżuan stracił zupełnie panowanie nad sobą. Porwał butelkę, stojącą na jakimś stoliku i cisnął ją w młodzieńca, który został ugodzony w głowę.

Krzyk, gwałt, awantura. Rannym, Stanisławem Grochockim, mieszkańcem Rokicia, zajęło się pogotowie, a Bronkiem — policja.

W rezultacie skompromitowany donżuan stanął przed sądem i został skazany na sześć tygodni aresztu.

Nieście pomoc najbiedniejszym!

SZCZYT ELEGANCJI
i ekonomii osiągniesz farbując swej poniszczony obuwie, torebki, kurtki, meble w mechanicznej farbarni obuwia i wyrobów skórzanym

„JEDYNA”
Łódź Piotrkowska 106 tel. 184-50
Zelownia obuwia skórą i gumą indyjską na miejscu

Dr. med.
St. Biberthal
Montuski 11,
telefon 63-22.
Choroby skórne
weneryczne elek-
troterapia.
Przyjmuje od 8—10
od 5—8 wiecz.
niedz. od 10—12

Jak jedwab
delikatne
Jak żelazo trwałe
Jedynie tylko
„OLLA”
Są tak doskonałe

„OLLA”
PREZERWATYWY

UBIORY meskie, damskie obuwie, swetry na wypoż. Piotrkowska 37, III wieżki. I piętro.
OBIADY gospodarskie smaczne, ulica Skwerowa 18, lewa oficyna, I p. 17



Ceny miejsc:
zł. 1.—, 2.—, 3.—

„Rycerze Miłostek”
W rolach głównych: ubóstwiana
LILY DAMITA
oraz niezapomniana para „rywali”
WIKTOR MC. LAGLEN
EDMUND OLWE.
Ponadto: Iwan Mozzuchin w towarzystwie przepięknej Zofii Batoryckiej (Miss Polonii) oraz ulubienicy całej Polski Jadwigi Smorskiej.
Nad program: **Hawajskie Melodje** wyk. przez Chór Murzynów. Pocz. o g. 4 pp., w sob., niedz. i święta o g. 12.

Sprzedala mieszkanie i uciekla do kochanka

Łódź, 17 maja.

Już mijało 6 miesięcy od czasu, gdy Władysław Szmurgowski pozostawił w Łodzi swą młodzieńką małżonkę i wyjechał do Poznania, gdzie otrzymał stałe zajęcie.

— Narazie — pisał — zarabiam jeszcze bardzo mało i nawet gdybyśmy sprzedali w Łodzi nasze mieszkanie, nie moglibyśmy razem żyć w Poznaniu.

— Nie martw się, mój drogi — brzmiała jej odpowiedź. — Chciałabym oczywiście być już przy tobie, ale trudno, muszę się pogodzić z losem. Miejętn nadzieję, że wkrótce otrzymasz podwyżkę i będziesz mógł mnie zabrać do siebie.

P. Szmurgowski cieszył się bardzo, że żona nie robi mu wyrzutów, że ją pozostawia samą i zadawania się skromną tygodniówką, którą jej nadsyłał z Poznania.

Ostatnio napisała mu ona nawet, że wogóle nie potrzebuje pieniędzy, gdyż krewni zaofiarowali jej swą pomoc.

Panu S. wydało się to nieco podejrzane, ponieważ wiedział, że żaden z krewnych nie jest ani zbyt zamożny, ani zbyt hojny i nigdy dotychczas nie zaofiarował mu się nawet z najdrobniejszą sumą.

— Tu coś jest nie w porządku — doszedł wreszcie do wniosku. — Muszę przynajmniej na jeden dzień pojechać do Łodzi.

Wprawdzie nie łatwo mu było uzyskać zwolnienie w fabryce, lecz przewyższył wszystkie przeszkody i ostatecznie, nie uprzedzając swą małżonkę, zawiadł do naszego miasta.

Czekała go tam okrutna niespodzianka. Gdy udał się do swego mieszkania, stwierdził, iż już od pięciu miesięcy jest ono zajęte przez jakiegoś nieznajomego mu osobnika.

— Co tu się stało? — spytał dozorca domu.

— Pańska żona sprzedała mieszkanie — wyjaśniła mu — i teraz ciągle do mnie przychodzi po listy od pana. Mieszka gdzieś ze swoim kochankiem i mówi że jest bardzo zadowolona.

P. Szmurgowski nie rozmawiał więcej z dozorczynią. Gdy tylko dowiedział się gdzie się znajduje jego połowica, złożył jej wizytę, po której policja otrzymała dwa oskarżenia.

Jedno ze strony pana S. o kradzież garderoby i bezprawna sprzedaż mieszkania, drugie ze strony pani S. — o pooble.

Wczoraj stanął przed sądem p. Szmurgowski. Skazano go na dwa tygodnie aresztu z zamianą na grzywnę.

W najbliższym czasie znajdzie się na wokandyje sprawa z jego oskarżenia.

„Gdy sercem kogoś chcesz obdarzyć,
To, proszę obdarz mnie.
Gdy zaczniesz o całusach marzyć,
Przyjdź do mnie, czekam cię”.

Piosenka z filmu dźwiękowego „Pokusy Europy”, śpiewana przez naszego znakomitego rodaka

IGO SYMA

Główna rolę kobiecą odtwarza
LILJANA HARVEY
najpiękniejsza kochanka filmowa.

Wkrótce! **Wkrótce!**
W DŹWIĘKOWYM KINIE „SPLENDID”



Kacik humoru

Lekarz po zbadaniu pacjenta zwraca się do niego:

- Przedewszystkiem musi pan zostawić głowę w spokoju...
- To będzie niemożliwe, panie doktorze, albowiem ja z tego żyję.
- Ach, tak, czy pan jest profesorem?...
- Nie — odpowiada pacjent — jestem tryzjerem...

Gancegał rozmawia z przyszłym swym złączem:

- Kochany panie powiada do pan prosz o rękę mojej córki, prawda? Będę z panem zupełnie szczerzy. Moja odpowiedź zależy w zupełności od pańskiej sytuacji finansowej.
- To jest naprawdę dziwne — odpowiada przyszły złącz — bo wie pan, moja sytuacja finansowa zależy w zupełności od pańskiej odpowiedzi.

Pewlen kapitan, znany ze swej surowości, zwraca się do swego nowego ordynansa:

- No, jak tam, czy boisz się mnie bardzo?
- Wcale nie... — odpowiada ordynans.
- No, to świetnie, a czym byłeś w cywilu?
- Pogromcą dzikich zwierząt, panie kapitanie...

Rzecz dzieje się na kolejce Warszawa—Konstancin, znanej z żółtego tempa. Konduktor sprawdza bilety. Jakś brodaty legjoniści podaje mu bilet dziecinny.

- Cóż to znaczy? — dziwi się konduktor — to przecież dziecinny bilet
- Na to pasażer:
- Nie wiem, kiedy wsiadałem był jeszcze ważny.

Sędzia: — Włec pan utrzymuje, że pan najspokojniej pracował w chwili, gdy policjant podszedł do pana i zabrał do komisarjatu? A jaki jest pański zawód?

Oskarżony: — Jestem zbrodniarzem, panie sędzio...

Hallo! Tu radjo!..

Godz. 11.30 Przegląd prasy krajowej PAT, 11.58 Sygnał czasu, hejnał marjański, 12.10 Muzyka z płyt gramofonowych, 13.10 Gomonikat meteorologiczny, 15.00 Komunikat gospodarczy, 15.45 Kacik artystyczny L.S.G. 16.15 Wiadomości Tow. Kooperatystów; 16.20 Muzyka z płyt gramofonowych; 17.05 „Skrzynka pocztowa”, 17.30 Audycja dla dzieci, 18.00 Nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie, 19.00 Rozmaitości; 19.25 Pczemówienie inauguracyjne z okazji VII tyg. Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej—wygłoszł prezes L.O.P.P. inż. Eberhardt, 19.40 Prasowy dziennik radjowy, 19.58 Sygnał czasu, 20.00 Koncert wieczorny. Po koncercie komunikaty, 23.00—24.00 Muzyka taneczna z Poznania.

„BAJKA”
Franciszkańska 31, róg Brzezińskiej
Dojazd tramwajami 1, 6 i 14.

Od wtorku dn. 13 maja r. b.
Wielki dramat współczesny w 10 aktach według powieści
Bolesława Prusa p. t.
„DUSZE W NIEWOLI”

W rolach głównych:
Ludwik Sołski, Alicja Halama, Maya Rudzka, Zofia Batycka

Początek codziennie o g. 4.30 w soboty, niedziele i święta o 12-ej Ceny wszystkich miejsc na pierwsze seanse po 50 gr. Dla urzęd. państwowych i komunalnych bilety ulgowe po 50 gr. za okazaniem legitymacji.
Doborowa orkiestra pod kierunkiem **A. Richtera.**

efektory od zł. 7.50. Komplet z antena i słuchawka od zł. 25.—

radio- aparaty części **„RADIOŁA”**

iołrkowska 88 tani bo w podwórzu telefon 105-34

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi **„SPLENDID”**

CENA MIEJSC: Zł. **1,- 2,- 3.**

OSTATNIE 2 DNI! Pierwszy europejski 100% film dźwiękowy

MELODJA SERC

W rolach głównych:
Willy Fritsch—Dita PARLO

Największy dotychczas wszechświatowy sukces filmu dźwiękowego.

Ponadto:
Rewelacja — Z ekranu **DIALOG POLSKI** w niezwykłym 20-sto minutowym polskim dźwiękowcu. — **Sensacja**

Początek 4, 6, 8 i 10.

Nowy rozkład jazdy nie uwzględnił potrzeb zamiejscowych robotników

Łódź, 16 maja. Jak wiadomo, z dnem 15 maja wszedł w życie nowy rozkład jazdy pociągów, który wprowadza pewne zmiany również w planie pociągów na linii Łódź—Koluszki.

Przy układaniu nowego rozkładu jazdy władze kolejowe zasięgały opinii samorządu, Izby handlowo-przemysłowej i innych instytucji społecznych, zapomniano jednak o przedstawicielach robotników, którzy z rozkładem jazdy pociągów podmiejskich mają bardzo wiele wspólnego.

Okazuje się bowiem, że z okolic podmiejskich przybywa do Łodzi pociągami bardzo wielu robotników, którzy pracują na dwie zmiany; od godz. 5 rana do 1 po poł. i od 1 po poł. do 9 wieczorem. Są to robotnicy, mieszkający w Andrzejowie, Galkówku, Żakowicach a nawet w Koluszkach.

Dotychczas pociąg z Koluszek przybywał do Łodzi rana o godz. 5 min. 5. Dla robotników, którzy rozpoczynali pracę o godz. 5 rana, pociąg ten przychodził już nieco zapóźno, ale dyrekcja fabryk uwzględniła to opóźnienie i robotnicy nie mieli z tego powodu żadnych przykrości.

Według nowego rozkładu jazdy jednak, pociąg z Koluszek przybywa do Łodzi o godz. 4 rana, następny zaś o godz. 5 min. 47.

Robotnicy z okolic podmiejskich muszą więc wstawać o wpół do trzeciej w nocy, by zdążyć na pociąg, a gdy przybywają o godz. 4 do Łodzi, całą godziną krecą się po mieście, czekając na rozpoczęcie pracy.

Następnym pociągiem jechać nie mogą, gdyż przybywają do Łodzi trzy kwadrans na szósta, a więc opóźnienie byłoby już zbyt wielkie.

To samo dotyczy robotników, przybywających do Łodzi na drugą zmianę, a więc na godz. 1 po poł. Pierwszy pociąg z Koluszek przybywa 5 min. przed 12, następny zaś 5 przed drugą. W pierwszym wypadku robotnicy znowu tracą bezużytecznie całą godzinę, w drugim zaś spóźniają się o godzinę.

Wieczorem tak samo rozkład jazdy narządza tym robotnikom wiele trudności.

Na najbliższy pociąg, jakim mogą wyjechać, odchodzi o wpół do 12. Od 9 więc wieczorem do pół do 12 robotnicy znowu nie wiedzą co zrobić z wolnym czasem.

Pozatem, przybywając do miejsca zamieszkania po północy, mają zaledwie dwie godziny czasu na sen, gdyż już o wpół do trzeciej muszą udać się znowu no dworzec, albowiem często się zdarza, że robotnicy z popołudniowej zmiany pracują następnego dnia rana.

Jak widać z powyższego, nowy rozkład jazdy pociągów nie uwzględnił zupełnie potrzeb robotników.

Zauważyć przytem wypada, że liczba robotników, przyjeżdżających do Łodzi z okolic podmiejskich, wynosi kilkaset osób.

Władze kolejowe zainteresują się niechybnie potrzebami tej licznej garstki robotników i postarają się zmienić rozkład jazdy pociągów na linii Łódź—Koluszki w ten sposób, aby umożliwić robotnikom nocny wypoczynek i przybycie na czas do pracy.

Czy nie wstyd wam powiedzieć nie?

Gdy się was zapytają, czyście już widzieli czarujący uśmiech

Chevaliera

i czy znacie jego niezrównane piosenki? Ponieważ wiemy, że jednak chcielibyście usłyszeć go i jego maleńkiego partnera

DAVIDA DURANDA wznawiamy

„Pieśniarza Paryża”

na porankach w sobotę i niedzielę 17 i 18 b. m. od 12 do 2 i od 2 do 4 pop.

Wszystkie miejsca po zł. 1.

Uwaga. Ze względu na wyjątkowe walory artystyczne film ten został dozwolony dla młodzieży.

Z poważaniem **DYREKCJA KINA GRANDKINO.**

TEATR POPULARNY. Dziś, sobota, premiera staropolskiej komedjopery J. N. Kamińskiego „Dziabeł w zalotach” w 8 obrazach urozmaiconej przez reżysera L. Zbuckiego aktualnymi kupletami i elektownymi tańcami.

TEATR GEYEROWSKI. Dziś, sobota o godz. 8.30 i jutro niedziela o 4.20 i 8.30 doskonała komedia społeczna Gevaulta i Berra „Książę, szofer i kucharka” w reżyserji Wł. Ziemińskiego.



50-lecie pracy scenicznej Antoniego Kliszewskiego

Serdeczny przebieg uroczystości ku czci sympatycznego jubilata

W ubiegły czwartek odbyło się w teatrze Miejskim jubileuszowe przedstawienie ku czci zasłużonego artysty Antoniego Kliszewskiego, wieloletniego członka naszego zespołu.

Na uroczystość tę dano sztukę Lenza p. t. „Z środy na czwartek”

50 lat owocnej i ofiarnej pracy scenicznej tego zasłużonego, sympatycznego aktora, publiczność łódzka uczciła godnie i serdecznie, okazując jubilatowi gorącą sympatię i podejmując go niezwykle owacyjnie.

Liczne przemówienia kolegów oraz przedstawicielej instytucji miejskich, mnóstwo kwiatów, wieńców, upominków i depech gratulacyjnych ze wszystkich stron kraju, złożyły się na uroczystość, której przebieg był nader serdeczny i wzruszający.

Czcigodny jubilat dziękował za liczne dowody serdecznej sympatii ze łzami w oczach.

Alfred Savoir

współpracuje z **Maksem Reinhardtem** nad filmem dźwiękowym

Słynny francuski komedjopisarz Alfred Savoir (jak wiadomo — łodzianin z pochodzenia) przybył w tych dniach do Berlina w celu opracowania znanej operetki Ofenbacha „Paryskie życie” dla filmu dźwiękowego.

Film ten będzie nakręcony pod reżyserją Maksa Reinhardta, Savoir zaś podjął się pracy uwspółcześnienia tekstu oraz przystosowania akcji do warunków ekranu.

Likwidacja opery w Katowicach

Operom w Polsce powodzi się, rzeczywiście, nienajlepiej... Z Katowic donoszą, iż tamtejszy teatr miejski, posiadający — jak wiadomo — poza zespołem dramatycznym, również zespół operowy, w przyszłym sezonie zrezygnuje z prowadzenia działu operowego.

Prowadzić będzie tylko dramat, komedje, oraz wodewil ludowy.

Jako przyczynę zlikwidowania działu opery podaje się brak funduszy

Najbardziej „północny” kino-teatr

Najbardziej na północ wysunięty kinoteatr świata znajduje się w miasteczku Anchoraga na Alasce.

Miasteczko to, otulone przez wlepszą część roku w grubą powłokę śniegowa, liczy wszystkiego 1800 stałych mieszkańców, niemniej posiada ono kino, które mieści się w solidnym betonowym budynku.

Publiczność tego kina składa się przeważnie z zamiejscowych przybyszów — myśliwych i poszukiwaczy złota, którzy odbywają kilkudniowe podróże, przybywając z jeszcze dalej położonej północy, aby obejrzeć film dźwiękowy, który — nota bene — już dotarł do tych regionów.

TEATR KAMERALNY. Występy Kazimierza Szuberta.

Dziś rozpoczyna na scenie Teatru Kameralnego występy artysta Teatru Polskiego w Warszawie, przed paru laty ulubieniec łódzkiej publiczności, świetny komik, Kazimierz Szubert. Artysta wystąpi w wybornej roli komicznej w nowej 3-aktowej komedji lekkiej L. Verneuil’a „Egzotyyczna Kuzynka” (Kuzynka z Moskwy). Role tytułowa odtworzy Ela Dzięwońska, od roku nie występująca na scenie łódzkiej. Inne role główne grają: M. Rozwadowszczowa - Kędzierska i Wacław Scibor.

Występy K. Szuberta potrwać tylko 5 dni, więc do wtorku przyszłego tygodnia włącznie. Ceny niższe. Bilety do nabycia w kasie wieczorowej Teatru Kameralnego, Traugutta 1, od 11 do 2 pop. i od 5 do końca przedstawienia.

PARK HELENÓW **W nowszejście! Wszystkie budynki Zmodernizowane**
OTWARCIE Sezonu Letniego
 Dziś w sobotę dnia 17 maja 1930 r. o g. 5-ej pp.
Koncert popularny orkiestry Symfonicznej
 — pod dyrekcją **TEODORA RYDERA** —
 Cena wejścia w dni Koncertów **Zł. 1. i 50 gr.** w ponie-
 działki oraz codz. do godz. 2 pp. **50 gr i 25 gr.**
 Koncerty odbywać się będą: codziennie, prócz poniedziałku, Pocz. o g. 6-ej w sobotę i niedzielę o g. 5 ppoł
 W niedzielę i święta odbywać się będą **PORANKI MUZYCZNE** będą w **SALI HELENOWA**
 od godz. 11-ej do 1-ej w południe
 W razie niepogody koncerty odbywać się
 Komunikacja tramwajowa we wszystkich kierunkach po ukończeniu koncertu zapewniona. Na miejscu Restauracja kawiarnia
 i mleczarnia; — Zwierzyniec. — Łódki — Fontanna — Wodotrysk — Wodospad. — Koło szczęścia. — STRZELNICA
W niedzielę dnia 18 maja o godzinie 11-ej rano.
Poranek muzyczny o god. 5-ej po połud. **Koncert popularny.** **HELENÓW**



ŁÓDZKI AUTOMOBIL-KLUB

JUTRO w niedzielę dnia 18-go b. m. o godz. 14 po poł.

WYŚCIGI SAMOCHODOWE i MOTOCYKLOWE

na szosie Pabjanice-Łask

Zamknięcie szosy o g. 13. — Szczegóły w atiszach. — Dojazd specjalnymi tramwajami i autobusami od g. 12. — Autobusy wyruszają z placu Leonarda.

Żona w zwierzyńcu

Zazdrosny mąż chciał rzucić kochanką bestjom na pożarcie

Z Warszawy donoszą:
 Zdarzały się już wypadki, iż mąż krył się przed gniewem żony do klatki tygrysy, fakt jednak, by małżonka miała się skryć przed okiem męża wśród dziłkich bestyj jest nowością nieznaną w dziejach.

Pierwszy krok w tym kierunku zrobiła pani Wanda M., która w zwierzyńcu między drapieżnikami małpami i innym stworzeniem chciała ukryć spotkanie ze swym partnerem p. Janem W., technikiem dentystrycznym.

Dlaczego mąż pani Wandy, p. Aleksander M. również o tej samej porze wybrał się do zwierzyńca ze swym bratem Jerzym i pewną panią trudno obecnie dociec, dość, że dwa towarzystwa spot-

kały się przy klatce srogiego lwa.

Właściwie lew leżał przy kratkach zupełnie spokojnie, a tylko p. Aleksander ryknął i potrzaskał grzywą, ale p. Jan bardzo się przestraszył i puściwszy rączkę p. Wandy chciał sromotnie tył podać.

Panowie bracia zastąpili mu jednak drogę i ujęli silnie za ręce.

— Trzeba go wrzucić do klatki na pożarcie — rzekł p. Aleksander ponurym głosem i popchnął ofiarę ku kratce.

P. Janowi wypomadowany włos zbiegła na skroniach, a krtań skurczyła mu się w spazmatycznym krzyku.

Lwy i tygrysy porwały się na łapy, odpowiadając na dziki zaw. Do zgodnego chóru przyłączył się dyszkant p. Wandy i pisk pewnej panią.

I na tem skończyło się narażenie.

Natomiast dalszy ciąg tej koszmarniej historii rozegrał się w oddziale praskim sądu grodzkiego, do którego odwołał się p. Jan W., skarżąc p. Aleksandra i Jerzego M. o naruszenie jego nietykalności oraz groźby karalne.

— Oni mnie chcieli wrzucić do klatki lwa — żalił się oskarżyciel, drząc ze zgrozy.

— Czemu jednak nie wrzucili? — pyta sędzia.

— Bo odstraszyłem ich krzykiem.

Sąd przychyłając się do stanowiska obrońcy, uniewinnił krwiożerczych mścicieli z zarzutów groźb karalnych, a skazał ich po 50 zł. grzywny za naruszenie nietykalności.

„Pech“ japońskiej śpiewaczki

Słynną Teiko Kiwa spotkał przykry wypadek w Budapeszcie

Słynna japońska śpiewaczka operowa Teiko Kiwa, znana łódzkiej publiczności ze swych występów w naszym mieście w operze „Madame Butterfly“, doznała obecnie — bawiąc na gościnnych występach w Budapeszcie — przykrego wypadku.

Śpiewaczka zajęła autem przed Królewską Operę, tuż przed przedstawieniem, i — wysiadając — stąpiła tak nieszczęśliwie, że zwichnęła sobie nogę.

Przedstawienie trzeba było odwołać na trzy dni.

W walce ze światem zbrodni

Napisał na specjalne zamówienie „Expressu“
 b. aspirant policji śledczej D. W. BACHRACH

35)

Rozdział VIII

Dom grzesznej miłości i zbrodni

Niezwłocznie pośpieszyłem do hotelu pod „Złotym Lwem“ i wspólnie z obu agentami niemieckimi aresztowałem dwóch spólników bandy, nie szczędząc również „Wilsona“, którego zatrzymałem dla utrzymania pozorów. Gdy weszliśmy do numeru, trzech mężczyzn byli zajęci oglądaniem papieru w walizce. Po wylegitymowaniu przestępców, okazało się, że są to dwaj mieszkańcy Łodzi — Adolf Taśma i Henryk Liske. Poeciłem niemieckim wywiadowcom, by odstąpili aresztowanych do policji, a sam udałem się najbliższym pociągiem do Wiesbadenu, gdzie jeszcze tego dnia aresztowano kilkanaście osób między którymi znajdował się również dyplomowany inżynier z Łodzi, Jakubowicz.

Po niejakiem czasie odbyła się w Wiesbaden rozprawa sądowa, na którą wezwany zostałem w charakterze świadka. Z dwudziestu dwóch oskarżonych pięciu zostało niewinnych, reszta zaś skazana na karę kilkoletniego więzienia.

Z „Czarna Rega“ spotkałem się po powrocie do Warszawy. Teraz dopiero wiedziałam, że „wspala“ szajkę dla tego, że chciała się zemścić na swoim złym mężu, który nie był bynajmniej głównym członkiem bandy, ale został skazany na dwa lata więzienia.

Nawiasem muszę na tem miejscu zaznaczyć, że „Czarna Rega“ niejednokrotnie jeszcze oddawała mi usługi w charakterze konfidentki i przeważnie wyrażała się doskonale ze swoich obowiązków.

Wydarzenia, które są tematem niniejszej opowieści, rozgrywały się przed kilkunastu laty i narobiły w owym czasie dużo wrzawy, choćby już przez wzgląd na osoby, ściślej, czy też luźniej z niemi związane.

Niektórzy z bohaterów żyją jeszcze dzisiaj i z pewnością wspominają z niechęcią swoją styczność z niezwykłą aferą, która zrujnowała niejedno ognisko domowe i była przyczyną licznych tragedji.

Żyją również poza aktorami tego koszmarnego dramatu, obojętni widzowie, dla których sprawa „domu grzesznej miłości i zbrodni“, była niczem innym, jak pikantną sensacyjką, soczystym tematem do snucia plotek i domysłów.

Ci — będą wiedzieli, kto kryje się za sprawami inicjalów, pseudonimów i zmyślonych nazwisk, w lot przypomnia sobie postaci zmarłej tragicznej śmiercią „Czerwonej Damy“ i jej lokaja, czy też właścicielki mód pod firmą „Elegance“ i „Goldene Else“, reszta natomiast czytelników będzie musiała zadowolnić się samymi faktami, które — przyznać trzeba — są bardziej wymowne, niż nazwiska i dokładne adresy. Celem moich pamiętników nie jest bynajmniej budzenie w czytelniku niezdrównej ciekawości, bądź schlebianie niewybred-

nym gustom amatorów „drastycznych sensacyjek“.

Nie. Chcę mu tylko pokazać tę stronę życia, którą zna bardzo mało, bądź też ma o niej spaczne pojęcie. Z tych to powodów, jak również kierując się motywami, które wyluszczyłem na wstępie opowieści p. t. „Tajemnica matki i jej syna“, obchodzę się nieco oględnie z nazwiskami.

Warszawa została poruszona do głębi potworną zbrodnią, która rozegrała się w czteropiętrowej kamienicy przy Alei Ujazdowskiej. Tajemniczy morderca, czy też mordercy zamordowali w beztalski sposób „Czerwoną Damę“ i jej lokaja. „Czerwona Dama“ była wówczas osobą w Warszawie bardzo popularną, czego dowodem może być choćby niezwykły przydomek, którym obdarzył ją „vox populi“.

Starsza już niewiasta, ubierająca się niezwykle wytwornie, posiadająca własną karetę, w której odbywała codziennie przejażdżki po mieście, musiała stać się siłą faktu osobistością, która wszyscy znali, choćby już z widzenia, lub słyszenia.

Swój niezwykły przydomek uzyskała z tej racji, iż zawsze widzowano ją w szkarłatnych strojach, do których miała niezaprzeczenie dziwną słabość. Tak samo okna jej mieszkania, które wychodziły na ulicę, były nocą pozasuwane czerwonymi storami.

Spotykano ją na każdej niemal premierze teatralnej, również w szkarłatnej toalecie, obwieszona formalnie klejnotami.

„Czerwona Dama“ zajmowała w Alejach Ujazdowskich obszerne, osmiopokojowe mieszkanie, żyjąc w zupełnym odosobnieniu. Coprawda zawsze „tajemniczeni“ we wszystko sasiedztwie dził z całą stanowczością, że wiekowa pani przyjmuje u siebie od czasu do czasu młodych mężczyzn, których gości u siebie nazbyt długo, wieści te jednak o-

bracały się w sferze niesprawdzonych plotek.

Ten i ów z ciekawszych usiłował niejednokrotnie podejść dozorcy domu, albo kogoś ze służby, ludzie ci jednak potrafilili milczeć, suto, widocznie, opłacani przez „Czerwoną Damę“. Fakt ten sprzyjał, oczywiście, powstawaniu coraz to bardziej fantastycznych, coraz bardziej wybujałych domysłów, które otaczały starszą niewiastę nimbem drażniącej tajemniczości.

I oto pewnego dnia władze policyjne otrzymały alarmującą wiadomość, że w luksusowym mieszkaniu w Alei Ujazdowskiej zostało popełnione morderstwo, którego ofiarą padła „Czerwona Dama“ i jej lokaj. Pracowałem wówczas w policji w charakterze wywiadowcy i w towarzystwie kierownika urzędu śledczego oraz kilku kolegów, udałem się na miejsce zbrodni.

Poddaliśmy przedewszystkiem badaniu pokojówkę, która pierwsza wykryła morderstwo. Dziewczyna była tak bardzo przerażona tem, co widziała, że przez dłuższy czas nie można było wydobyć z niej żadnych zeznań. Wreszcie opowiedziała nam, co następuje:

— Miałam dzisiaj „wychodne...“ Ja i kucharka... W domu została tylko pani i Franciszek.

— Kto to jest Franciszek? — zapytał jeden z wywiadowców.

— Lokaj... Ten właśnie, który został zamordowany razem z pania... Gdy wychodziłam, pani powiedziała mi, że mogę dzisiaj przyjść trochę później... Poszłam do mojej chrześnej, która jest w obowiązku na Chmielnej i przed godziną wróciłam do domu... Mam klucz od drzwi kuchennych, więc wchodzę jakby nigdy nic... Zdziwiło mnie, że we wszystkich pokojach pali się światło. Zauważyłam to jeszcze wtedy, gdy byłam na ulicy, więc się rozbieram przedko, bo pomyślałam, że przyszli jacyś goście i trzeba będzie podawać herbatę.

(D. c. n.)

PORADNIA wenerologiczna
Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1.

Czynna od 8 rano do 9 wieczór.
 Od 11-12 i 2-3 przyjmuje lekarz-kobieta
 W niedziele i święta od 9-2 pp.
 Leczenie chorób:
Wenerycznych, moczopłciowych i skórnych.
 Badanie krwi i wydzielin na syfilis i trypse
 Konsultacje z neurologiem i urologiem
 Gabinet światło-leczniczy
 Kosmetyka lekarska
 Oddzielna poczekalnia dla kobiet.

Porada 3 złote.

LECZNICA

LEKARZY SPECJALISTÓW I GABINET DENTYSTYCZNY PRZY GÓRNYM RYNKU
Piotrkowska 294, tel. 122-89
 (przy przystanku tramw. pabjanickich)
 Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz-
 w niedziele i święta do 2-ej po poł.
 Wszystkie specjalności i dentystyka.
 Kapiele świetlne, lampa kwarcowa,
 elektryzacja, Roentgen, szczerzenia,
 analizy (moczu, kału, krwi, płwocm,
 wydzielin itd.). Operacje, opatrunki.
 Wizyty na miasto.

PORADA 4 zł.

Porada dentystyczna oraz wenerolo-
 giczna dla chorób skórnych i wene-
 rycznych 3 ZŁOTE.

Dr. med.

S. Kantor

specjalista chorób wenerycznych, skór-
 nych, włosów i moczopłciowych. Le-
 czenie lampa kwarcowa i promieniami
 Rentgena.
PIOTRKOWSKA 144, RÓG EWANGELICZNY
LICKIEJ.
 Wejście Ewangelicka 2, Telefon 29-45.
 Przyjmuje od 8-2 i od 5-8 w. Dla pań
 oddzielna poczekalnia.

Doktor

P. Klinger

choroby weneryczne, skórne i włosów
ANDRZEJA 2, TEL. 132-28.
 Leczenie lampa kwarcowa, analizy
 krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie
 od 11-1 i od 6-8 w. w niedziele i
 święta od 10 do 12. Oddzielna pocze-
 kalnia dla pań.
 Od 1-2 w Lecznicy (Piotrkowska 62)
ELEGANCKA jasna nowa sypialka oka-
 zynie b. tanio do sprzedania, Piotrkow-
 ska 62, m. 9, między 10-11 i 3-6. 18
LETNISKO w pięknej suchej i lesistej
 okolicy, przylegającej do majątku So-
 kolniki, 7 minut od tramwaju. Wład.
 u gospodarza, Rzgowska nr. 42. 19

Dr. med.

W. Balicka
Sienkiewicza 95

przyjmuje w choro-
 bach skórnych
 i wenerycznych
 od 2 do 4 i 7-8
 tylko kobiety i dzieci

Dr. med.

H. Różaner

Dzielna 9.
 tel. 128-98
 Specjalista chorób
 skórnych, wenerycz-
 nych i moczopłciow-
 ych.
 Przyjm. od 8-10 i 5-8
 Leczenie lampa
 kwarcowa, Oddziel-
 na poczekalnia dla
 Pań.

Dr. med.

Reicher

Choroby skórne i we-
 neryczne. Leczenie
 diatermia. Elektro-
 rapja. **ul. Połud-
 niowa 28.** Od 8-10
 rano, 12-3 i 6-9,
 w niedz. od 9-2 pp.
 Dla niezamożnych
 ceny lecznic.

Dr. med.

HELLER

chor. skórne
 i weneryczne
NAWROT 2
 tel. 179-89
 przyjm. do 10 rano
 i od 4-8
 dla pań spec. od 4-5
 w niedz. od 11-2 pp.
 dla niezamożnych
 ceny lecznic.



Pani **ELWIRA KRUSZYŃSKA**, ur. Chirząszczyńska, Gdańsk, Kohlenmarkt
 10 - pisze:
 Do pielęgnowania skóry twarzy i ciała używam ku memu zupełnemu za-
 dowoleniu tylko **Hortiflor - Creme**. Radzę każdemu osobiście przekonać się o
 skuteczności **Hortiflor - Creme**.

Dr. med.
STUPEL
 choroby skórne
 włosów, wene-
 ryczne i mocz-
 płciowe
SZKOLNA 12
 tel. 118-28.
 przyjmuje od godz.
 6-9 wiecz.
 Leczenie światłem
 (Roentgen, lampa-
 kwarcowa). Elektro-
 terapia.

Dr. med.
S. Neumark

Choroby skórne i
 weneryczne, lecze-
 nie lampa kwarcowa
MONIUSZKI 8
 tel. 170-50.
POWRÓCIL.
 Przyjmuje od 12-1
 i od 5-7

Doktor
Łagunowski

specjalista chorób
 skórnych, wenerycz-
 nych i moczopłciow-
 ych
Piotrkowska 70
 (róg Traugutta)
 tel. 181-83
 Przyjmuje od 8.30
 po 10.30 rano, od 1
 do 2.30 pp., od 6
 do 8.30 w., w nie-
 dziele i święta od
 10-1-ej. Oddzielna
 poczekalnia dla pań

Jak oceniamy wiek człowieka?
Metoda odmładzania skóry

Napisał Dr. E. Ziegler.

Kiedy rozwija się piękność cery, a kiedy twarz szpetnieje? Stwierdzonem jest, że u kobiety szczyt piękności wa-
 ha się pomiędzy 16 - 20 rokiem życia,
 u mężczyzny zaś pomiędzy 18 - 23 ro-
 kiem życia. Przy zwykłej pielęgnacji
 skóry już z nastaniem 20 roku życia
 następuje pogorszenie cery; z 30 ro-
 kiem życia tworzą się bródzeczki, a z
 40 rokiem zmarszczki i fałdy. Objawy
 starzejącej się skóry postępują tak o-
 gólnie, że starczy jeden rzut oka znaw-
 cy, aby określić prawie z całą pewno-
 ścią wiek człowieka. Przeważnie nietyl-
 ko nie oszczędzamy skóry, ale też nie
 dbamy o to, aby uchronić skórę przed
 szkodliwymi wpływami. Nie uwzględ-
 niamy tego, że skóra jest nadzwyczaj
 ważnym organem, od którego zależna
 jest nie tylko piękność, ale również
 zdrowie i życie. Zdrowa, dobrze funk-
 cjonująca skóra ma piękny jedwabisto-
 matowy połysk i tylko znakomitym ma-
 larzom udaje się fascynującą piękność
 skóry odtworzyć na obrazie.

Wielu medyków uznało z wielką ra-
 dością kosmetykę **Hortiflor** jako wielki
 postęp w dziedzinie pielęgnacji skóry.
 W szeregu sprawozdań wyraźnie pod-
 kreślali, że odmłodzenie i uszlachetnia-
 jąca poprawa cery postępują tak zadzi-
 wiająco, że skutków takich nie można
 przeoczyć.

Ważnym kosmetykiem jest również
Hortiflor Rahm. Spotyka się bardzo
 mało ludzi, których skóra jest odporna
 na zmiany temperatury. Szorstkość i
 pęknięcie skóry jest dlatego znanem zja-
 wiskiem. Główną ochronę powinien tu
 stanowić twór tłuszczu gruczołów skór-
 nych, który u człowieka kulturalnego
 jest często niewystarczający. Trzeba
 więc użyć takiego tłuszczu, który po-
 trzeba skóry także w tym kierunku cał-
 kowicie zaspokoi.

Hortiflor - Creme i **Hortiflor - Rahm**
 są dlatego niezbędnymi środkami dla
 każdego człowieka.

Prosimy przed wydanem pieniędzy
 zażądać od nas bezpłatnej próby. Obok
 umieszczony kupon przesyłki bezpłat-
 nej prosimy wypełnić i nam przesłać.

Celem metody odmładzania skóry
 wedle zasad **Hortiflor** jest nie tylko sku-
 teczne zwalczanie wzgl. usuwanie bró-
 dzeczek, zmarszczek i fałd, ale także
 podniesienie naturalnej piękności do
 najwyższego efektu. Podstawą kosme-
 tyki **Hortiflor** jest **Hortiflor - Creme**. Je-
 żeli mówi się tu o „Creme”, to nie na-
 leży łączyć tego z zwykłymi krema-
 mi, ponieważ sposób użycia jest zupeł-
 nie inny. **Hortiflor - Creme** ożywia skó-
 re, ułatwia jej funkcjonowanie, oczysz-
 cza pory skóry, a w szczególności od-
 żywia tkanki skóry.

Powstałe już kontury zmarszczek i
 fałd pod wpływem działania **Hortiflor-
 Creme** coraz więcej słabną, aż w ko-
 ncu stają się dla oka niewidzialne. Bła-
 da twarz młodego dziewczęcia ma czę-
 sto szary odcień. Jeżeli używa **Horti-
 flor - Creme**, skóra wkrótce staje się
 różowa.

Kupon przesyłki bezpłatnej
 przesłać w kopercie zaopatrzonej w
 znaczek pocztowy do
SILVIKRIN-VERTRIEB Oddz. Hortiflor
Gdańsk 435. Böttchergasse 23/27.

Proszę o przesłanie mi bezpłatnie 1
 franko:

1. Próbkę **Hortiflor-Creme**.
2. Broszura p. t. „Odrodzenie piękno-
 ści”.
3. Wiadomości o najnowszych sukce-
 sach.
4. Prospekt „Metoda odmłodzenia skó-
 ry”.

Nazwisko _____
 miejscowość _____
 poczta _____
 ul. i L. domu _____

DŹWIĘKOWY TEATR ŚWIETLY
„CASINO”
 DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH.

Iwan Mozzuchin
 w swej pierwszej wspaniałej kreacji dźwiękowej jako

Hadzi Murat
(Biały Szatan)

oraz

LIL DAGOVER i BETTY AMAN
 w monumentalnym filmie w/g arcydzieła **Lwa Tołstoja**
 p. t. „**Hadzi-Murat**”.

Udział biorą:
Słynny chór kozaków dońskich.
Nieznany balet carski Eduardowej.
 „**Hadzi Murat**” w żadnym innym kinie w tym sezonie
 - wyświetlany nie będzie -

Ceny niższe!
 Bilety ulgowe ważnel Pocz. o 12 w poł.
 Ceny wszystkich miejsc od 12-3 po 1 zł.

TRUSKAWIEC
 Zakład zdrojowy - kąpielowy i stacja klimatycz-
 na, województwo łwowskie.
 Sezon letni od 1-go kwietnia do 31 października.
 Sezon zimowy od 1-go grudnia do 28-go lutego.
 Kapiele: solankowe, (sole Glauberskie), star-
 czane, borowinowe, (okłady borowinowe), kwa-
 sowełowe (impregnowane), szlamowe.
 Wziewalnia solankowa - zaopatrzona w
 pierwszy w Polsce aparat dla wziewań suchych
 i t. zw. „Tarn - Inhalton”.
 Wody mineralne do picia:
„NAFTUSIA”
 „Zofia”, „Marja”, „Bronisława” i znakomita tru-
 skawiecka woda stołowa „Zofia”.
 Bezpośrednie wozy kolejowe z wszystkich
 środowisk Polski.
 Wszystkich wyjaśnień udziela natychmiast
 Zarząd zdrojowy w Truskawcu.

„**RADJO - Pogotowie**”, wł. Nachumow
 ul. Pomorska 20, tel. 183-40. Polecamy
 na letnisko detektory na głośnik oraz
 zwykłe detektory od 8 zł. Najnowszy
 typ ekradyny czwórki oraz inne oka-
 zyjne wyregulowane aparaty. Elimina-
 tory. Modernizacja, naprawa aparatów
 Szybka budowa anten. Ładowanie, wy-
 pożyczanie, naprawa akumulatorów.
 Świeże baterie. Wizyty na mieście o-
 raz wszelkie zlecenia radiowe, również
 w święta od 9-9 wiecz. 19

CHEWROLETA i Ford taksówki na
 chodzie sprzedam tanio. **Andrzeja 14.**
 Podolski. 18

PRAWIE DARMO! Na wyplatę! Ostat-
 ni wyraz mody! Gotowe, eleganckie i
 praktyczne jedwabie damskie i płócien-
 ne meskie na gumowanym spodzie -
 plaszcze w różnych kolorach poleca:
Leon Rubaszkin, Łódź, Kilińskiego 44,
 telefon 136-48.

CHIROMANTKA-Fizjognomistka prze-
 powiada z kart, reki, twarzy. Określa
 charakter, przeznaczenie. **Wólczańska**
75, I p., prawa oficyna. 17

ZGUBIONO weksle hipoteczne na 4000
 dolarów, wyst. Moszek Frenkiel i He-
 na Fajga Frenkiel, Łódź, Nowomiejska
 21, na zlec. Dawida Bera Kapelusza.
 Weksle powyższe unieważnia się Zwró-
 cić za wynagrodzeniem. Dawid Ber
 Kapelus, Łódź, Piotrkowska 17.

Dr. med.
NIEMIAŃSKI
 specjalista cho-
 rób skórnych
 wenerycznych
 i moczopłciowych
 ul. **Andrzeja 5**
 Tel. 159-40
 Przyjmuje od 8-11
 i od 5-9.
 w niedziele i święta
 od 9-1
 Oddzielna pocze-
 kalnia dla pań

Dr. med.
J. Pik
 ul. Żeromskiego 36
 tel. 175-50.
 przy Zielon. Rynku
Chor. nerwowe
 i wewnętrzne
 spec. psycho-nerwi-
 ce (ataki nerwowe,
 Przyjmuje od 5-7
 Dla niezamożnych
 ceny lecznic.

UWAGA! **UWAGA!**
Dla wygody mieszkańców m. Łodzi i okolic
 Przyjmuje się zamówienia na urzędze-
 nia instalacji elektr. światła, wykonywane
 przez **E. T. E. Sp. Akc.** (Elektrownia Łódzka)
 na długoterminowe spłaty miesięczne.
 ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE:
 1) **Przedsiębiorstwo Elektrotechniczne „Prądnicza”**
 ul. Gdańska 76. Tel. 170-70.
 2) **Księgarnia, Piotrkowska No 34.** Tel. 191-30
 od godz. 8-19.
Wykonanie szybkie i solidne!



Turniej koszykówki o nagrodę Prezydenta

Jak się „Express” dowiaduje odbędzie się w Spale wielki turniej koszykówki, w którym wezmą udział następujące zespoły: ŁKS, Widz. Manufaktura, Poznański, TUR, Zjednoczone, Gever, Kru-schender i Gentleman.

Écha meczu piłkarskiego Anglija—Austria

W czasie meczu Anglija — Austria we Wiedniu, zakończonym wynikiem nierozstrzygniętym 0:0 doszło do burzliwych scen, które miały podłoże polityczne. Mianowicie w czasie odegrania przez orkiestrę hymnu narodowego, gru-

pa komunistów, zebrana na galerii urządziła kocią muzykę. Wywarło to bardzo niesympatyczne wrażenie, tym bardziej, że policja zmuszona była interwenjować i dopiero po energicznej akcji udało się zaprowadzić ład na boisku.

P. Baranowski kieruje meczem Ł. K. S. — Warszawianka

Polskie Kolegium Sędziów Piłki Nożnej delegowało następujących sędziów na jutrzejsze spotkanie ligowe: Ł.K.S.—Warszawianka p. Baranowski z Poznania, Pogoń—Czarni p. Arczyński z Krakowa, Ruch—Garbarnia p. Adamski z Poznania, Pogoń—Czarni p. Arczyński z Krakowa, Ruch—Garbarnia p. Adamski z Poznania, Cracovia—Legja p. Gulicz ze Lwowa i Polonja—Wisła p. Wardęszkiewicz z Łodzi.

Na marginesie występów piłkarzy angielskich w Niemczech i Austrii

Europejski świat sportowy, żył w ostatnich kilku dniach pod wrażeniem 2-ch sensacyjnych spotkań reprezentacji futbolowej Anglii z Niemcami i Austrią.

I nic dziwnego, że angielscy piłkarze narobili tyle wrzawy. Wszak zawodowcy angielscy to najlepsza klasa piłkarska w Europie, to mistrze futbolu, który otoczony jest w Wielkiej Brytanii niezwykłą opieką.

Od Anglików uczył się gry w piłkę nożną cały świat. Tam to krzewiono ten sport, który dziś ogarnął masę.

Angielscy zawodowcy są wzorami udoskonalonych piłkarzy i nic dziwnego, że ich występ w Niemczech i Austrii wywołał tak kolosalne wrażenie.

Od Anglików spodziewano się bardzo dużo. Dziesiątki tysięcy widzów, które przyglądały się zawodom w Niemczech i Austrii liczyły się z tym, że zobaczą coś nadzwyczajnego, coś co nie jest powszechnym dniem w sporcie piłki nożnej.

Tymczasem Angliki zawiedli oczekiwane nadzieje i rozczarowali.

W spotkaniu z Niemcami pokazali oni naprawdę piękną grę, lecz dowiedli zarazem, że nie potrafili tak walczyć jak np. Niemcy. Gra Anglików była bardzo miła dla oka, lecz mało skuteczna.

Poszczególne gracze angielscy doprowadzili kunszt piłkarski do zenitu: potrafili ono balansować piłką w mistrzowski sposób, budząc podziw na widowni.

System gry szkockiej t. j. długie pasyngi kruluje nadal u Anglików, lecz nie jest on skuteczny zwłaszcza jeśli gra się z drużyną dobrą taktycznie, która w lot pojmuje zamierzenia przeciwnika, jak to było w spotkaniu z Niemcami.

Angliki grali chwilami cudownie, lecz nie byli w stanie narzucić przeciwnikowi swego stylu, a prztem okazali się zespołem za miłym dla Niemców. Tu warto zaznaczyć, że Niemcy znani są z niezwykle ostrej gry w piłkę nożną.

Huraganowym atakom Niemców nie byli Angliki w stanie się oprzeć i nie dużo brakowało, by zostali pokonani.

W Austrii poszło zawodowcom angielskim znacznie gorzej. Przedewszystkiem ich gra absolutnie nie przypadła do gustu publiczności. Angliki naprawdę nie wysilali się zbyt, grając nawet okresami nonszalancko, to jednak nie usprawiedliwia zawodowców angielskich.

Po tych dwóch sensacyjnych spotkaniach można wysnuć wniosek, że ustąpiła wreszcie hegemonia Anglii w sporcie piłkarskim.

Już w latach poprzednich zawodowe drużyny angielskie ponosiły porażki w Austrii i na Węgrzech, lecz wówczas nikt nie przywiązywał do nich większej wagi.

Tegoroczny bieg kolarski dokoła Francji „Tour de France” rozpocznie się dnia 2 lipca i trwać będzie do dnia 17 lipca. Jak się dowiadujemy, na bieg ten podobno pojechać mają najlepsi szosowcy polscy. Wprawdzie o zajęciu dobrego miejsca w tak ciężkim biegu wśród nadzwyczaj silnej konkurencji międzynarodowej trudno jest marzyć, jednak zawodnicy polscy mogliby wiele się nauczyć od mistrzów zagranicznych, i w tym celu mają właśnie zostać wysłani, co jednak nie jest jeszcze zdecydowane.

Liczone się z tem, że przeciw zawodowe drużyny angielskie nie zawsze występowały w swych najsilniejszych składach. Tym razem jednak najsilniejsza reprezentacja Anglii dowiodła, że przewyższa reprezentację innych państw, ale już nie w tym stosunku co dawniej.

Angielscy piłkarze posiadają bardzo dużo zalet piłkarskich, których brak piłkarzom innych państw, lecz grzeszą powolnością i ten szczegół właśnie pozwala szybkim naszym zespołom osiągać z Anglikami jaknajszczytniejsze wyniki.

Jakie imprezy sportowe odbędą się dziś i jutro

Kalendarzyk sportowy na dzień dzisiejszy i jutrzejszy przedstawia się następująco:

SOBOTA, piłka nożna: Boisko W. K. S. godz. 15-ta Ł.K.S. II — Ł.T.S.G. II. Godz. 17-ta Ł. K. S. I-b — Ł. T. S. G. I-b, Mistrzostwo klasy A. Boisko przy ulicy Wodnej, godz. 17-ta Kadimah — Tur. Mistrzostwo klasy B. Boisko Tur-u, godz. 17-ta Kolejowy — Jutrzenka. Mistrzostwo klasy C. Boisko Widzowa, godz. 17-ta Wiedzw III — W.K.S. III. Mistrzostwo klasy C. Boisko Geyera godz. 17-ta Triumphador — Kraft. Mistrzostwo klasy C.

GRY SPORTOWE: Na boiskach Zjednoczone, Tur-u, oraz Osrodka w. f. dalszy ciąg spotkań w koszykówce, siatkówce i hazenie o mistrzostwo Łodzi.

NIEDZIELA, piłka nożna: Boisko W. K.S.-u godz. 9-ta Bieg II — Hakoah II. Godz. 11-ta Bieg I — Hakoah I. Mistrzostwo klasy A. Boisko Widzowa godz. 9-ta Widzew II — Turyści II. Godz. 11-ta Widzew I — Turyści I. Mistrzostwo klasy A. Boisko Widzewskiej Manufaktury godz. 9-ta Zjednoczone II — Pogoń II. Godz. 11-ta Zjednoczone II — Pogoń I. Mistrzostwo klasy B. Boisko przy ulicy Wodnej godz. 11-ta Sokół (Pabjanice) — Hasmona. Mistrzostwo klasy B. Boisko Ł. K. S.-u godz. 11-ta Oratorjum — Barkochba. Godz. 15-ta Ł. K. S. III —

Hakoah III. Mistrzostwo klasy C. Godz. 17-ta Ł. K. S. — Warszawianka. Mecz ligowy. Boisko Geyera godz. 11-ta Geyer — Stern. Mistrzostwo klasy G. Godz. 17-ta Y.M.C.A. — Widz. Manuf. Mistrzostwo klasy C.

GRY SPORTOWE: W godzinach porannych dalszy ciąg spotkań o mistrzostwo Łodzi w koszykówce, siatkówce i hazenie.

AUTOMOBILIZM: Godz. 14-ta. Wyścig płaski organizowany przez Łódzki Automobilklub.

PROWINCJA: W Pabjanicach w sobotę i niedzielę następujące spotkania: *Burza III* — *Sztern, Orkan II* — *Burza II, Orkan I* — *Burza I, Tur* — *Rudzik K. S., Sokół II* — *Sokół (Zduńska Wola), PTC* — *WKS. W Zgierz Sokół II* — *Union II* i *Sokół I* — *Union I.*

W Piotrkowie spotkanie o mistrzostwo klasy B, *Concordia* — *SSKM.*

KRJA: W Warszawie mecz ligowy *Wisła* — *Polonja.*

W Krakowie mecz ligowy *Cracovia* — *Legja.*

W Lwowie mecz ligowy *Czarni* — *Pogoń.*

W Królewskiej Hucie mecz ligowy *Ruch* — *Garbarnia.*

Turniej atletów dobiega końca Nieszczęśliwy wypadek Jaago

Turniej zapaśniczy w cyrku sportowym wszedł już w okres finałowych rozgrywek.

Siabsi zapaśnicy — odpadli, a ci, co zostali — sama „śmietanka” — odbywają co wieczór, spotkania kwalifikujące do nagród, dające dużo emocji publiczności szczerze zapelniającej cyrk.

— Kto dostanie pierwszą, drugą? — słyszy się coraz częściej pytania.

Byłoby dziś jeszcze za wcześnie stawić horoskopy, co do ostatecznych wyników turnieju, który zakończy się dopiero w nadchodzący tydzień, tem nie mniej stwierdzić już można, że na czołowych miejscach znajdują się: *Griks, Szteker, Kley, Pooschoff, Fehringler, Debie* i *Myrna.*

Z wyjątkiem *Myrny* i *Fehringera* wszyscy ci zapaśnicy nie mają ani jednej porażki, wszakże jeszcze dziś wieczorem albo *Pooschoff*, albo *Fehringler* „zarobi” sobie przegraną w walce decydującej, jaka się pomiędzy nimi odbędzie.

O Jaago nie piszemy, gdyż istotnie jak wczoraj trafnie zaznaczyliśmy zapaśnika tego — światowej sławy — przesładuje pech.

Oto wczoraj podczas jego walki z fenomenalnym *Kley'em* Jaago uległ nieszczęśliwemu wypadkowi. Przerzucony

przez głowę przez silnego *Kleya*, Jaago padając jęknął straszliwie — jak okazało się wyskoczyła mu kostka ze stawu. Walkę przerwano i narazie ze względu na odmowę dalszego zmagania się przyznano zwycięstwo *Kley'owi.*

Po walkach okazało się, że wypadek był groźniejszy niż to się na pozór zdawało. Jaago musi się poddać dłuższemu leczeniu i narazie niema mowy, by zapaśnik ten mógł walczyć.

Stan ten może potrwać kilka tygodni, więc Jaago niezwłocznie w nocy udał się do Berlina do kliniki związkowej.

Starcie dwóch kolosów *Pooschoffa* z *Griks'em* było niezwykle zacięte i w ciągu 20 min. rezultatu nie dało. Silny i nie zwykle ciężki *Fehringler* w 16 min. z taką siłą rzucił na łopatki *Motyke*, że czech ledwo zeszedł z ringu.

Nerwowo *Kraus* w 14 min. pokonał dzielnie broniącego się *Sasorskiego.*

Dziś ogólną sensację budzi decydująca walka dwóch kolosów *Pooschoffa* z *Fehringler'em*, pozatem *Myrna—Kley*, *Griks* — *Debie* i decydująca *Kraus—Le Favre.*

Lokalną sensację budzi wieść, że nie jaki *Abram Powolny*, tytułujący siebie „królem żelaza” ma wyzwać do walki *Sasorskiego* i dziś stając z nim do starcia.

Łodzianie na zjeździe gwiazdzistym do Bydgoszczy

Jak wiadomo, odbędzie się w dniu jutrzejszym zjazd gwiazdzisty motocyklowy do Bydgoszczy, w którym weźmie udział elita motocyklowa z całej Polski. Jak się dowiadujemy z ramienia Łódzkiego Klubu Motocyklowego startują w tym zjeździe następujący zawodnicy: *Grabowski, Roziński, Piwoński, Wrocławski* i *Wysocki.*

Kalendarzyk kolarski na rok 1930

Polski Związek Tow. Kolarskich ustalił następujący kalendarzyk zawodów: 25.5 biegi Expressu w Warszawie i bieg dookoła Lwowa, 1.6 bieg kolarza żydowskiego we Lwowie i mistrzostwa torowe stolicy, 8.6 bieg w Sosnowcu, 9.6 bieg w Przemyślu, 15.6 bieg na Śląsku, 22.6 mistrzostwa szosowe województw, 29.6 torowe mistrzostwa Polski w Warszawie, 6.7 bieg Kraków—Zakopane, 13.7 bieg Wolbrom—Katowice i Kraków—Lwów, 20.7 szosowe mistrzostwo Polski w Krakowie i bieg Katowice—Kraków, 27.7 szosowe mistrzostwa Krakowa, 10.8 mistrzostwa Polski na tandemach, 24.8 bieg Kraków—Bochnia—Kraków, 31.8 drużynowe mistrzostwa Polski 4 klm. i bieg drużynowy Skry, 14.9 torowe mistrzostwa Polski 50 klm. w Łodzi, 21.9 bieg na przełaj Legji krakowskiej, 28.9 mistrzostwo Polski w biegu na przełaj w Warszawie, 5.10 bieg Brześć—Warszawa i szosowe mistrzostwa Lwowa.

Jutro otwarcie sezonu motocyklowego Bar-Kochby

W dniu jutrzejszym nastąpi otwarcie sezonu motocyklowego Kl. Sp. Bar-Kochba. Po uroczystościach wstępnych, które odbędą się w godzinach porannych odbędzie się wycieczka do Lutomierska, skąd zawodnicy Bar-Kochby wrócą około godz. 14-ej na wyścigi automobilowe ze strony startu.

Skład Ł. K. S.-u na mecz z Warszawianką

Skład Ł.K.S.-u na jutrzejsze zawody ligowe z *Warszawianką* przedstawiać się będzie następująco: *Mila, Galecki, Kubik, Al. Pegza, Trzmiela, Jasiński, Durka, Wisławski, Tadeuszewicz, Król, Ślędz.*

Działalność polskiego Związku Kajakowego

Zorganizowany niedawno Polski Związek Krajowy rozpoczyna ożywioną działalność. Do związku należy obecnie 14 klubów z Warszawy, Krakowa, Katowic, Lwowa, Nowego Targu. Na czele związku stoi, gen. Kwaśniewski.

Kobięcy mecz tenisowy przesunięty.

Jak się „Republika” dowiaduje, zapowiedziany kobiecy mecz tenisowy Polska—Austria, w którym barwy Polki, reprezentować miały pp.: *Jędrzejowska* i *Dubieńska*, zostanie prawdopodobnie przełożony, na późniejszy termin Austria reprezentować będą panie: *Eisenmenger, M. Redlich* i *Lilly Ellissen.*

Ostatnia minuta.

Poborowi ukraińscy

trudnią się rozbojem na gościńcach

Lwów, 17 maja.

Wczoraj o godzinie 18-ej kilkunastu młodych osobników napadło na przejeżdżający przez wieś Smereków autobus, zdążający ze Lwowa do Żółkwi.

Bandyci steroryzowali szofera rewolwerami, poczem weszli do wnętrza, aby obrabować podróżnych. W tej chwili nadjechał inny samochód osobowy, wobec czego, napastnicy zbiegli do pobliskiego lasu.

Zawiadomiona o napadzie przez poturbowanego właściciela autobusu, Sieberta, policja w Żółkwi wszczęła natychmiastowy pościg, w wyniku którego udało się ująć 15-tu bandytów.

Okazało się, że szajka składa się z poborowych ukraińców, którzy uchylają się od służby wojskowej.

Widmo głodu w Rosji

Moskwa, 17 maja.

Poważne zaniepokojenie w sferach rządzących Moskwą wywołało sprawozdanie komisariatu rolnictwa, przedstawiające fatalny stan zasiewów. Według tego sprawozdania plan zasiewów został wykonany naogół w niespełna 45 procent. Na północy sowiektów wypadł on najgorzej, bo obsiano zaledwie 25 proc. obszaru. W związku z tem liczą się tu z nieuniknionym głodem, który zdaniem fachowców, da się odczuć w końcu roku bieżącego.

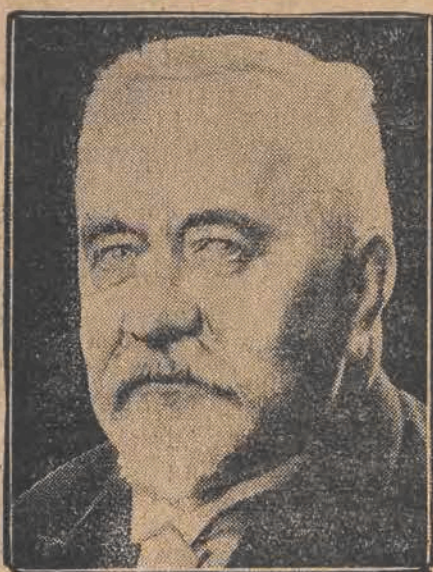
Dżuma pod piramidami

Londyn, 17 maja.

Z Kairu donoszą, iż w miejscowości Talbieh w pobliżu słynnego z piramid Gizeh szerzy się epidemia dżumy. Dotychczas zmarło 35 arabów.

Władze wydały szereg zarządzeń, aby ochronić licznych turystów od zeknięcia się z zagrożonymi przez epidemię przewodnikami arabskimi.

Niemalny spranca śmierci dziesiątków dzieci



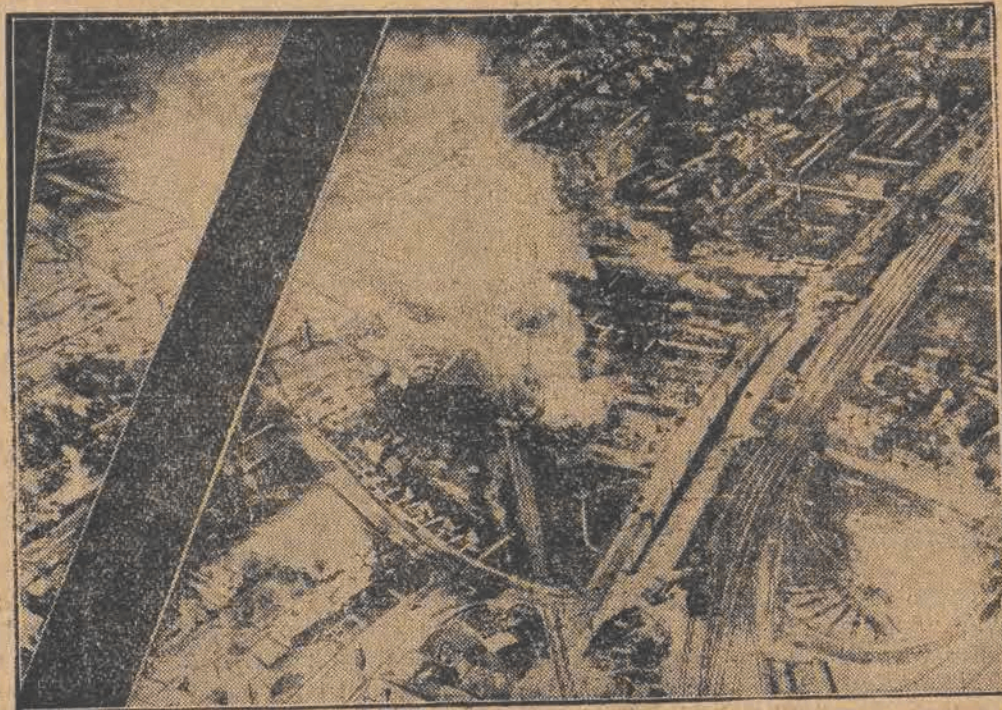
Dr. CALMETTE,

lekarz paryski, wynalazca szczepionki przeciw suchotom, który spowodował — jak już o tem donosiliśmy w „Expressie” — zgon 8 niemowląt oraz ciężkie zachorowanie 23 dzieci w Lubecie.

Dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują apteki: Suke. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27), W. Danieleckiego (Piotrkowska 127), Ilnickiego i Cymera (Wólczyńska 37), Suke. J. Hartmana (Młynarska 1), J. Kahana (Aleksandrowska 81). (b)

Pożar, który spowodował 20 milionów dolarów strat



W mieście Nashusa (St. Zjednoczone) wybuchł olbrzymi pożar, który zniszczył wielką część miasta, powodując straty materialne na sumę przeszło 20 milionów dolarów. Jednemu z przelatujących przypadkowo nad miastem lotników udało się „z lotu ptaka” sfotografować pożar ten w początkowym stadium. Zdjęcie to podajemy powyżej — u góry.



Jedna z licznych szkód — doszczętnie spalony most kolejowy

Z działalności międzynarodowego banku reparacyjnego



Generalny dyrektor QUESNAY (pośrodku) oraz drugi generalny dyrektor Dr. HUELSE (z lewa) informują przedstawicieli prasy o przebiegu pierwszego posiedzenia dyrektorjum.

Znaczki pocztowe z Zeppelinem



Nowe znaczki pocztowe amerykańskie, wydane z okazji obecnej podróży sterowca „Zeppelin” do Ameryki.

Marja Orska umarła



MARJA ORSKA,

słynna artystka dramatyczna, o której awanturniczym życiu tyle już pisano, leży obecnie na łożu śmierci. Narkotyzując się stale — zażyła ona zbyt wielkiej ilości veronalu.

Wielki śpichrz spłonął

Straty wynoszą 2 milj. dolarów

Nowy Jork, 17 maja.

Wczoraj spalił się w Chicago wielki śpichrz zawierający 100 tonn zboża. Straty wynoszą 2 miliony dolarów.

Bezrobocie zmniejszyło się

o 10 tysięcy osób

Warszawa, 17 maja.

(Tel. wł. „Expressu”).

Ogólna liczba bezrobotnych wynosi obecnie na terenie Rzplitej 263.405 i w stosunku do zeszłego tygodnia zmniejszyła się o 10.312 osób.

Literat hiszpański przed sądem

za obrazę króla.

Bilbao, 16 maja.

Rozpoczął się tu proces, wytoczony przeciwko literatowi Aguirre, który wznosił obelżywe okrzyki pod adresem króla w chwili przyjazdu do Madrytu profesora Unamuno. Władze domagają się dla oskarżonego kary 10 lat więzienia.

Prenumerata W Łodzi 2,90 miesięcznie. — Zmiejscowe 3,50 zł. miesięcznie. — Zagranicą 5,60 zł. miesięcznie. — Odnieszenie do dom. w 40 groszy.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49
Telefon Administracji 1.22-14. —
Redakcji: 1.27-24, 1.36-43, 1.36-44

Godziny przyjęć redakcji 6—
po poł. Rękopisów niezamówio-
nych nie zwraca się. —

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetry (na stronie 10-szpalt.)
W TEKSCIE: 50 gr. za wiersz milimetry, (na stronie 4-szpalt.)

NEKROLOGI: do 150 wierszy po 20 gr. wyżej 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.) Zaręcz. i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Lit. 15-groszy. — Najmniejsze zł 1,50, poszukiwanie pracy 12 groszy, najmniejsze 1,50.